



# Bal ISO

## System zarządzania jakością w OPGK w Krakowie Sp. z o.o.

Głównym punktem programu spotkania załogi Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego w Krakowie (7 lutego w hotelu Ibis Chopin) było uroczyste wręczenie firmie Certyfikatu Systemu Zarządzania Jakością zgodnego z normą ISO 9001:2000.



FOT. ARCHIWUM OPGK W KRAKOWIE

Prezes Zbigniew Głogowski (na zdjęciu) odebrał ozdobny egzemplarz certyfikatu nr 117550 z rąk Władysława Feista, audytora wiodącego Bureau Veritas Quality International (firmy, która po przeprowadzeniu 18 grudnia ub.r. auditu certyfikacyjnego uznała system za zgodny z wymaganiami normy).

Po gratulacjach VIP-ów i toastach nastąpiło płynne przejście do drugiej, karnawałowej części imprezy nawiązującej do tradycji dawnych „integracyjnych” spotkań załogi. Gdyby przyznawano certyfikat za udaną imprezę, to nasza powinna go otrzymać. Jedno jest pewne: „Bal ISO” sprawił, że system zarządzania jakością kojarzy się nam będzie nie tylko z procedurami, dokumentami i instrukcjami. A obietnica prezesa, że „bale” odbywać się będą corocznie (po pomyślnych wynikach audytów kontrolnych), może być znaczącym stymulatorem zaangażowania wszystkich pracowników w funkcjonowanie i doskonalenie SZJ.

Przy okazji wdrożenia systemu chciałbym podzielić się kilkoma uwagami i wnioskami dotyczącymi jego aspektów „ekonomiczno-społecznych”. Jeżeli mimo woli „popadnę” w kolizję z niektórymi opiniami na temat ISO wyrażanymi ostatnio na łamach GEODETY, wyjaśniam, że nie jest to próba polemiki, tylko wnioski z wdrożenia systemu w konkretnej firmie:

- Jednocześnie z podjęciem decyzji o wdrażaniu systemu zarząd spółki poczynił starania o dofinansowanie tego przedsięwzięcia, zawierając stosowną umowę z Państwową Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości. Po zdobyciu certyfikatu uzyskaliśmy zwrot połowy kosztów usług firmy konsultingowej, auditu certyfikującego i samego certyfikatu.

- Powielenie i z informatyzowanie dokumentacji wykonywali nasi pracownicy w ramach swoich obowiązków służbowych.

- Stanowisko głównego specjalisty ds. ISO, którego zadaniem było opracowanie dokumentacji i jej wdrożenie, połączono z funkcją specjalisty ds. BHP.

- Nadzór sprawował (i sprawuje) pełnomocnik ds. systemu zarządzania jakością – wiceprezes ds. technicznych (również bez dodatkowego wynagrodzenia z tego tytułu). Reasumując – bardzo daleko nam do kwot wymienianych w Pogorzeliczy, nawet gdybyśmy wliczyli koszt „Balu ISO”. No, ale my jesteśmy z Krakowa i nie pijemy tyle piwa. W każdym razie nie z basenu.

Również krakowskie, a więc praktyczne podejście zastosowaliśmy przy opracowaniu dokumentacji systemu. Przyjęliśmy zasadę minimalizacji wszelkich kosztów, mając oczywiście na uwadze spełnienie nadrzędnej funkcji systemu. Założenia były następujące:

- Wdrożenie SZJ nie może owocować zwiększeniem ilości formularzy i pracochłonności ich sporządzania. Należy dążyć do ujednoczenia dokumentów i stworzenia ich bazy w sieci komputerowej.

- Nie tworzymy systemu w próżni: istnieją organizacyjne i techniczne jego ramy w postaci instrukcji, przepisów prawnych i technologii, których stosowanie zapewnia uzyskanie wymaganej jakości opracowań i – w konsekwencji – zadowolenie klienta. Dokumentacja systemu, a szczególnie karty i schematy procesów, to jedynie uporządkowane zgodnie z normą ISO opisy wykonywanych przez geodetów czynności. Należy zatem: po pierwsze – uświadomić ten fakt pracownikom, po drugie – wprowadzać jak najmniej zmian w stosowanych aktualnie formularzach i dokumentach.

- Wprowadzenie SZJ powinno uzyskać akceptację załogi. Niezależnie od szkoleń i wymaganej przez normę popularyzacji celów w zakresie polityki jakości należy dążyć do tego, by pracownicy dostrzegali bezpośrednie korzyści z wdrożenia ISO i czynnie uczestniczyli w procesie doskonalenia systemu.

Które z tych założeń udało się zrealizować i w jakim punkcie jesteśmy? Pełna dokumentacja systemu: księga jakości, procedury, procesy i formularze funkcjonują w sieci intranetowej przedsiębiorstwa. Do dokumentów tych bierny dostęp mają wszyscy użytkownicy sieci, więc praktycznie cała załoga. Uwzględniając fakt, iż liczba formularzy pozostała praktycznie niezmienną, udało się nam uniknąć wzrostu biurokracji, a już na pewno w jej „papierowej” postaci.

W ramach tworzenia projektu informatycznego Systemu Wspomagania Zarządzania opracowano propozycje dotyczące platformy programowej, prowadzone są również prace nad bazami danych modułu „Obsługa przetargów” wspomagającego między innymi procedurę przygotowania ofert.

Jednocześnie trwa ciągły proces analizy wszystkich elementów systemu, zwłaszcza procesów realizacji zadań produkcyjnych. Tendencją wiodącą jest dążenie do upraszczania i unifikacji dokumentów oraz ich automatycznego sporządzania.

Zdajemy sobie sprawę z faktu, że „młody” system wymaga pielęgnacji i stałego doskonalenia, nie tylko dla utrzymania certyfikatu. Niezależnie od ewentualnych korzyści w postaci preferencji rynkowych może stać się on przyjaznym narzędziem ułatwiającym naszą pracę. A poza tym te bale...

Antoni Wizmur  
OPGK w Krakowie Sp. z o.o.